Cieślak, Tadeusz

"Die Bevölkerungsentwicklung der preussischen Ostprovinzen im. 19. und 20. Jahrhundert", Peter Quante, "Zeitschrift für Ostforschung" 1959, 4 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 129-130

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

RECENZJE I OMÓWIENIA

PETER QUANTE, *Die Bevölkerungsentwicklung der preussischen Ostprovinzen im 19. und 20. Jahrhundert*, Zeitschrift für Ostforschung, 1959, 4, s. 481 — 499.

Treść artykułu zamieszczonego na pierwszym miejscu grudniowego numeru „Zeitschrift für Ostforschung" tylko w niewielkim stopniu odpowiada tytułowi. Tytuł zbyt wiele obiecuje i raczej można by mówić, że artykuł zajmuje się niektórymi problemami rozwoju ludnościowego. W dodatku wyłania się szereg spornych problemów formalnych, które nie zostały przez autora wyjaśnione. Pierwszym problemem jest zakres pojęcia: „wschodnie prowincje pruskie w XIX i XX wieku". Autor zalicza do nich Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Pomorze Zach., Wielkopolskę, Śląsk i rejencję Frankfurt nad Odrą i to wszystko w granicach do 1918 roku. Należałoby zwrócić uwagę na znacznie dalszy zasięg terytorialny Prus do czasu powstania Księstwa Warszawskiego, na zasadnicze zmiany administracyjne (połączenie Prus Wschodnich i Zachodnich w latach 1825 — 1878), wytłumaczyć przyczynę wyłączenia rejencji frankfurckiej. Niestety, tego autor nie przeprowadza. Za samowolne należy również uznać wysunięcie granicy 1918 roku. W niewielkim stopniu uzasadnia ona włączenie do tematu okresu dwudziestego wieku. Autor dodaje zastrzeżenie, że taka data ad quem zmusza do uwzględnienia poważnej grupy ludności polskiej w Wielkopolsce, ale w swoich dalszych rozważaniach pomija przecież problematykę narodowościową i tym samym czyni zbytecznym swoje wstępne zastrzeżenie. W zastrzeżeniu wstępnym o ludności polskiej Wielkopolski występuje już dowolność w wyborze dat, bowiem autor podaje dane cyfrowe z lat 1890 — 1910, a więc wyrwane ze środka. Nie miałoby to większego znaczenia wobec niekontynuowania rozważań narodowościowych, gdyby nie było stałą manierą, którą autor ze szkodą dla wartości rozważań stosuje przy innych kwestiach.

Autor wyodrębnia dwa podstawowe okresy dla wydobycia cech charakterystycznych rozwoju ludnościowego we wschodnich prowincjach pruskich. W pierwszym okresie, w latach 1819 — 1867, wzrost ludności przebiega w nich w sposób zbliżony do przeciętnego dla całego państwa. Dotyczy to zarówno ludności miejskiej, jak i wiejskiej. Natomiast w drugim okresie wzrost ludności — zarówno miejskiej, jak i wiejskiej — jest we wschodnich prowincjach pruskich — stosunkowo mniejszy, aniżeli w całym państwie pruskim, a więc układa się poniżej przeciętnej. Niestety autor przytacza odpowiednie cyfry tylko dla lat 1867 — 1900, tworząc nową niejasność. Trafnie autor wskazuje na emigrację wewnętrzną, jako ważne źródło zahamowań wzrostu ludności we wschodnich prowincjach pruskich. Wartość dowodów statystycznych, przytoczonych przez autora, zmniejsza fakt ujęcia ich w czasokresy 1840 — 1910 i 1910 — 1933, a więc jakieś zupełnie nowe, nie harmonizujące z poprzednio zastosowanymi.

Interesujące są rozważania Quante na temat sporów o treść pojęcia „Ostflucht". Przypomina pogląd Seringa, że jego główną przyczyną była anormalność stosunków w dziedzinie własności ziemi. Brak drobnej własności miał — zdaniem Seringa — zachęcać do opuszczania prowincji wschodnich i dlatego środków zaradczych szukał Sering w kolonizacji wewnętrznej, która by otwarła drogę do uzyskania ziemi na własność dla robotnika rolnego. Były i inne poglądy, które dopatrywały się w „ucieczce ze wsi i ze Wschodu" przede

wszystkim procesu zmiany zawodu przez robotników rolnych. Zwolennikiem takiego ujęcia był m. in. M. Hainisch (późn. prez. Austrii). W omawianym artykule Quante zwraca uwagę na znaczenie rozstrzygnięcia powyższego sporu dla oceny wartości dawnych prowincji wschodnich dla państwa pruskiego. Przyznanie, że nie było „ucieczki ze Wschodu", lecz jedynie zmiana zawodu i zmniejszanie się liczby ludzi zatrudnionych w rolnictwie, przekreśla — zdaniem Quante — tezę o zbyteczności prowincji pruskich dla państwa pruskiego. Quante wyciąga z dawnego sporu bardzo aktualne konsekwencje i próbuje obalać przy okazji twierdzenie, że prowincje wschodnie były jedynie balastem gospodarczym Niemiec i że z dawna rozpoczął się proces ich opuszczania przez ludność niemiecką. Zdaje sobie sprawę Quante z niedostateczności posiadanych materiałów statystycznych i jego rozważania są ilustrowane danymi tylko z lat 1880 — 1910. Ponadto Quante zwraca uwagę na zmiany w samych spisach statystycznych, kategoriach osób, na coraz szersze zatrudnianie kobiet jako samodzielnych pracowników rolnictwa, co utrudnia porównania i wyciąganie wniosków. Pomimo wszystkich zastrzeżeń próbuje Quante przeprowadzić generalną tezę, że dotychczasowe ujęcie problemu „ucieczki ze wsi i ze Wschodu" (Landflucht — Ostflucht) jest błędne. Jego zdaniem mieliśmy jedynie proces zmiany zawodu przez dawnych robotników rolnych. We wschodnich prowincjach pruskich miał występować taki sam proces, jak w najbardziej postępowych pod względem organizacji gospodarczej krajach świata. Mianowicie udoskonalenia techniczne rolnictwa umożliwiają osiąganie lepszych plonów przy mniejszej ilości zatrudnionych i w tym szuka Quante wytłumaczenia dla zmniejszenia liczby robotników rolnych we wschodnich prowincjach. Miała to być taka sama prawidłowość podnoszenia techniki rolnictwa, jaka występowała w Stanach Zjednoczonych A. P., czy prowincjach zachodnich Niemiec. Jedyną różnicą była konieczność poszukiwania pracy przez byłego robotnika rolnego z terenów wschodnich w prowincjach bardziej uprzemysłowionych, a więc zachodnich. Quante próbuje udowodnić, że nie było charakterystycznego dla prowincji wschodnich procesu „ucieczki", lecz jedynie ogólna prawidłowość skutków ulepszenia rolnictwa. W tym celu rozważa jeszcze tradycyjne tezy o zatrzymaniu znacznej grupy osadników niemieckich na Wschodzie przez Komisję Kolonizacyjną i dochodzi do wniosku, że tylko w małym stopniu wpłynęła Komisja na zatrzymanie ich w rolnictwie. Podobnie odrzuca tezę o zapychaniu wolnych miejsc powstałych przez „Ostflucht" robotnikami sezonowymi. Jego zdaniem procentowy udział robotników sezonowych w rolnictwie prowincji wschodnich był identyczny do występującego w innych prowincjach niemieckich i łączył się jedynie z zasięgiem uprawy buraka cukrowego.

Interesująca teza Quantego o konieczności zrewidowania pojęcia „ucieczki ze wsi i ze Wschodu" jest bardzo słabo i wycinkowo ilustrowana. Cóż ona nowego wnosi do dawnej tezy, głoszonej również przez uczonych niemieckich, krytykowanych przez Quante? Przecież nie zmienia faktu wyjazdu setek tysięcy w kierunku zachodnim w poszukiwaniu pracy, a tylko zmienia komentarz do ich wyjazdu? Nie odpowiedział Quante na twierdzenie, że spośród ludności emigracyjnej wracała wyłącznie ludność polska, dla której emigracja była jedynie środkiem zdobycia pieniędzy na zakup ziemi. Pozostawała na emigracji ludność niemiecka z prowincji wschodniej, dając świadectwo słabości związków swoich z prowincjami wschodnimi. Tego wywody Quantego nie zmieniają nawet w swoich generalnych założeniach. W częściach szczegółowych trudno z nimi dyskutować wobec bardzo skąpego materiału uzasadniającego, w dodatku wyrwanego z różnych okresów, nie doprowadzonego do zapowiedzianych granic czasowych.

Tadeusz Cieślak